

Maria ROWIŃSKA-SZCZEPANIAK

„Na podobieństwo zwierciadła”. O sposobie perswazji w parenezie Fabiana Birkowskiego

*Lucet, et inflammat, speculum exemplaris honesti;
Virtutem alterius si cupis esse tuam*¹.

„Po te wszystkie czasy, przez które dostało mi się w Koronie i w Wielkim K. Lit. i w obozach Moskiewskich przed WKM Panem moim Mciwym słowo Boże opowiadać, znałem, widziałem wielką miłość do tych, którzy ten urząd opowiadania Ewangeliej ś. trzymają. Jakoś tedy WKM wdzięcznie słuchał każącego, proszę abyś tak przyjął pisma swoje ofiarującego. Bądź WKM Panem moim i ksiąg tych moich obrońcą, jeśliby na złe języki (jako to więc bywa) padły”².

Tym każącym³ i dedykującym królewiczowi Władysławowi swoje *Kazania na niedziele i święta doroczne* był, żyjący na przełomie XVI i XVII wieku,

¹ J. David, *Duodecim specula Deum aliquando videre desideranti concinnata*, Antwerpia 1610, s. 126.

² F. Birkowski, *Najjaśniejszemu Panu, Panu Władysławowi Zygmunтови, Polskiemu i Szwedzkiemu Królewicowi, Panu swemu Miłościwemu*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, Kraków 1623, s. 4.

³ Przypomnijmy słowo „kazać” znaczyło dawniej: głosić kazanie. Zob.: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 3, z. 4, Warszawa 1961, s. 253; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 223; T. Szostek, *Kazanie*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze. Renesans. Barok)*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Kraków 1990, s. 317; P. Klimczak, *Pochodzenie i początki polskiego słownictwa homiletycznego (kazanie, przepowiadanie, homilia, kaznodzieja)*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 2004, t. XXX, s. 31-44.

dominikanin Fabian Birkowski, kaznodzieja na dworze Wazów⁴. W przytoczonym fragmencie przemowy relacja osobowa zaznaczona poprzez bezpośredni zwrot do obdarowanego z prośbą o opiekę nad ofiarodawcą i jego dziełem, wydaje się być kwestią najważniejszą. Zwróćmy jednak uwagę na inną, równie istotną część tej autobiograficznej wypowiedzi. Otóż autor, przypominając królewiczowi o swojej posłudze kapłańskiej, jednocześnie daje się poznać nowym odbiorcom jako świadek („widziałem”): wydarzeń czasów sobie współczesnych (kapelan wojskowy uczestniczący w wojennych wyprawach⁵) oraz Ewangelii (głosiciel Słowa). O tym, że rola ta czyni go również odpowiedzialnym za kształtowanie dziejowej pamięci poświadcza m.in. w przedmowie dołączonej do *Kazań obozowych*, skierowanej do Bartłomieja Nowodworskiego. Nawiązując w niej do przebiegu bitwy pod Możejkiem, wyjaśnia: „Jam nie miał milczeć wielkich dzieł twoich, na którym oczyma temi patrzył, w oboziskach moskiewskich, gdy kwiaty wielmożnej cnoty, jako pszczoła niejaka, na polach wojennych zbierał”⁶, a odwołując się do wydarzeń spod Chocimia – bohaterskiej postawy Jana Weyhera, odznaczającego się siłą ducha i ciała – stwierdza: „/.../ ma tedy zgasnąć pamięć sprawiedliwości jego, owszem, jako katolika dobrego i syna światłości, przeświećta stanie między drugimi, o których napisano: »Świećcie będą jako blask twierdzy«”⁷.

⁴ F. Birkowski jako królewski kaznodzieja m.in. wygłosił kazanie w katedrze na Wawelu (4 marca 1633 r.) podczas obrad sejmu koronacyjnego Władysława IV, o czym czytamy w diariuszu Jakuba Sobieskiego (J. Sobieski, *Diariusz sejmu koronacyjnego w Krakowie w 1633 roku*, oprac. W. Kaczorowski przy współudziale J. Dorobisza i Z. Szerbika, Opole 2008, s. 232).

⁵ Będąc kapelanem obozowym brał udział w wyprawie przeciwko Moskwie (1617-1618) i pod Chocim (1621). Zob. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. II: Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001, s. 430.

⁶ F. Birkowski, Przedmowa do: *Wysoco urodzonemu Jego Mści Panu Bratu Bartłomiejowi Nowodworskiemu /.../*, [w:] idem, *Kazania obozowe o Bogarodzicy /.../*, Kraków 1623, s. 50-51.

⁷ F. Birkowski, *Pamięci sprawiedliwego albo na pogrzebie Jaśnie Wielmożnego Pana, Pana Jana Weyhera wojewody chełmińskiego, puckiego, słuchowskiego, radzińskiego, sobowickiego, etc. starosty*, [w:] idem, *Jan Karol Chodkiewicz i Jan Weyher wielmożni, waleczni, pobożni wojewodowie pamięcią pogrzebną wspomnieni*, Kraków 1627, s. 36. Kaznodzieja przytaczając słowa z Księgi Daniela, wyjaśnia: „Wprawdzie o uczonych mowa jest prorocka, ale i Wojewoda nasz w poczet ludzi uczonych pódć może, onych zwłaszcza uczonych, o których Dawid św. śpiewa: »Wykrzykania Boże w gardle ich, a szable obosieczne w rękach u nich«” (ibidem, s. 36-37). Warto podkreślić, że Birkowski sam tłumaczył cytaty z Biblii. Choć często są one bliskie Wujkowej wersji przekładu, to jednak ich cechą jest to, że autor dokonując wyboru słów (spośród możliwych wariantów znaczeniowych) uwzględnia specyfikę adresata i okoliczności wypowiedzi. Tak więc we wskazanych fragmentach (Dn 12, 3 i Ps 149,6) jako kapelan wojskowy odwołuje się do obrazu, który przemawia do żołnierzy („blask twierdzy”; Wujek - „światłość utwierdzenia”), sposobu ich porozumiewania się w walce („wykrzykania Boże w gardle ich”; Wujek - „wysławiania Boga w gardle ich”) oraz stosowanego wówczas rodzaju broni – szabl i piórem dwusiecznym, która

We wskazanym tomie kazań przeznaczonych na niedziele i święta Birkowski, obok dedykacji adresowanej do królewicza, umieszcza *Przemowę* skierowaną *Do łaskawego Czytelnika* zatytułowaną *O pożytkach czytania Słowa Bożego*, w której ponownie przybliżyła cel swojego posłannictwa. Informuje, iż zobowiązany jest do dawania świadectwa prawdzie, korzystając z ustnego jak i pisanego przekazu. Jest bowiem posłańcem Chrystusa, a więc posiada królewskie pełnomocnictwo i na jego podstawie wzywa do nawrócenia:

„O słowie tym Bożym, które z tronu i majestatu Bożego wyszło, chciałem nie tylko głosem po rozmaitych kościołach w Koronie Polskiej świadectwo wydać, ale i piórem do wszystkich mówić, gdyż ta wola była i rozkazanie Starszych moich. Otwieram tedy (w imię Twoje o Chryste Jezu Zbawicielu mój) światłości niebieskiej jedno okieneczko oczom Słowiańskiego narodu, tego olejku słoiczek jeden przynoszę dla ran Polaków moich. Pańskie i królewskie mandaty z nieba niosę od Chrystusa z onym, którym mówił: »Pro Christo ergo legatione fungimur, tamquam Deo exhortante per nos. Obsecramus pro Christo, reconciliamini Docennyeo«⁸».

Zauważmy, że Birkowski postawę bycia świadkiem łączy z umiejętnością widzenia, która zakłada obecność widzialnego lub niewidzialnego obrazu (czy też jego podobieństwa) oraz z wynikającym z tego zobowiązaniem, by „pokazać”⁹, a więc dać możliwość widzenia innym. Kaznodzieja odwołując się do wyobraźni słuchaczy (czytelników), otwiera przed ich oczami „okieneczko” nieba, wskazując na „światłość”, której uzdrawiającą moc symbolizuje „słoiczek olejku”.

w Polsce od końca XV w. zastąpiła miecz („szable obosieczne w rękach u nich”; Wujek – „miecze z obu stron ostre w rękach ich”). Dn 12, 3: „Qui autem docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti: et qui ad justitiam erudiunt multos, quasi stellae in perpetuas aeternitates”; Ps 149,6: „Exaltationes Dei in gutture eorum: et gladii ancipites in manibus eorum” (*Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego ks. Jakuba Wujka T. J., z komentarzem Menochiusza T. J. przełożonym na język polski, t. 2, t. 3, Wilno 1896).

⁸ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O pożytkach czytania Słowa Bożego* [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, Kraków 1623, s. 7. Autor cytuje słowa św. Pawła adresowane do mieszkańców Koryntu, które tłumaczy następująco: „Jesteśmy /.../ posłami miasto Chrystusa. Bóg przez nas mówi do was, prosimy za Chrystusem, abyście się pojednali z Bogiem” (2 Kor 5, 20). Przekład J. Wujka: „Miasto Chrystusa tedy poselstwo sprawujemy, jakoby Bóg przez nas napominał. Prosimy miasto Chrystusa, pojednajcie się z Bogiem” (*Biblia łacińsko-polska...*, t. 4, Wilno 1898).

⁹ Z prasłowiańskiego czasownika „kazati” („kierować na coś czyjąś uwagę”) rozwinęły się dwa znaczenia: „pokazati” - „umożliwić widzenie, oglądanie” i „słkazati” - „przedstawić, opowiedzieć, głosić”. Zabytki w języku ses zawierają słowo „kazati” jako: „pokazać, wyjaśnić, upomnieć”, a także „głosić kazanie” (P. Klimczak, op. cit., s. 31).

Ten drogocenny lek ma do zaofiarowania kapłan, występujący w roli pośrednika Boga i zarazem, co sugerują wprowadzone zdrobnienia¹⁰ oraz zwrot „moi” Polacy, ojca zatroskanego o swoich rodaków. W przywołanym fragmencie zostają zasygnalizowane więc różne wymiary tożsamości – indywidualna (przyjęcie przez autora prawdy o Chrystusie - „Zbawicielu mój”) oraz zbiorowa, w ramach której dominikanin wyróżnia: chrześcijańską („tron i majestat Boży” przypominają o wiecznej ojczyźnie niebieskiej), narodową („Otwieram /.../ okienniczko oczom Słowiańskiego narodu”) oraz zakonną (dominikańskiej wspólnoty, której „rozkazania” podjął się kaznodzieja). Istotę swojego posłannictwa Birkowski określa w przedmowie *O czytaniu Ksiąg nabożnych*, dołączonej do kolejnego tomu kazań, słowami: „Jako widzieć i nie zapomnieć powiem”¹¹. Sposób jaki wybiera, by zrealizować zadanie, opiera się na zasadzie podobieństwa, dlatego też emblematyczna figura w postaci zwierciadła stanowi jego narzędzie perswazji¹². Lustro okazuje się więc kluczem hermeneutycznym, wprowadzającym odbiorcę (słuchacza i czytelnika) w przestrzeń relacji z nadawcą komunikatu – Bogiem i Jego posłańcem - kaznodzieją.

Znaczenie słowa zwierciadło (w staropolszczyźnie wyraz pisany także: źwierciadło, źwierzciadło, źwirciadło¹³) w języku greckim uwzględnia czynność widzenia: „*esoptron* - od *eis*: »do«, i rdzeń *op* znaczy: »widzieć«”; „*eis-orao*: »mieć oczy skierowane ku, kontemplować«”¹⁴. Przypomnijmy, że wśród Rzymian znane były zwierciadła ze szkła, jednakże zwykle wykonywano je z polerowanego metalu, m.in. z brązu¹⁵. To właśnie „polerowne zwierciadło” w formie poetyckiego środka stosuje Mikołaj Mieleszko w jednym z cyklu emblematów *Nabożne westchnienia*, wydanego w 1657 r. W subskrypcji autor

¹⁰ Poza zabarwieniem emocjonalnym, wskazującym na określony rodzaj relacji międzyludzkich, zastosowany przez autora środek stylistyczny może także oznaczać siłę oddziaływania miłosierdzia, którego „niewielki rozmiar” wystarczy, by osiągnąć upragniony cel.

¹¹ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych*, [w:] idem, *Kazania na święta doroczne*, wtóra cz., t. wtorego, Kraków 1628, s. 6.

¹² Por. M. Rowińska-Szczepaniak, *Paraboliczność w retoryce barokowego kaznodziei*, „Kwartalnik Opolski” 2014, nr 4, s. 3-14.

¹³ W znaczeniu przenośnym jako: wzór, uosobienie, *imago*, *exemplar* (*Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 11, z. 7, Kraków 2001, s. 502).

¹⁴ X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, przekł. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1986, s. 706. O nazwach zwierciadła i na temat jego zastosowania zob. M. Wallis, *Dzieje zwierciadła*, Warszawa 1973.

¹⁵ X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu ...*, s. 706.

pisze: „Więc mi dziś zaraz Twoje przykazanie / Zwierciadłem będzie polerowanym, Panie”¹⁶. W siedemnastowiecznej Europie upodobanie do luster zaznaczyło się w architekturze (np. w dekoracji wnętrz), malarstwie, filozofii i literaturze. Wykorzystywane były również w badaniach naukowych i technice. Przeglądanie się w zwierciadle pozwalało rozkoszować się własnym wyglądem i dbać o urodę, jak czyni to np. tytułowa bohaterka romansu Samuela Twardowskiego: „A tedy urodziwa nimfa ją czosła, / Przed nią dyjamentowe trzymając zwierciadło”¹⁷. Miało także – gdy zajdzie potrzeba – uświadomić błędne postępowanie i pobudzić do przemiany: tu wykorzystajmy przykład z *Gofreda* Piotra Kochanowskiego, gdzie lustro nie tylko jest szansą dla patrzącego w nie, ale i tarczą ochronną przed złymi zakusami człowieka. Dlatego sędziwy mąż w ten właśnie przedmiot (obok różgi i księgi) „uzbraja” żołnierzy:

A kiedy ona w stronę rzuci oczy
Albo z ogroda ustąpi do dworu,
Niech przedeń prędko jeden z tarczą skoczy
Dyjamentową, niebieskiego wzoru.
Niech się w niej przejrzy, niechaj się w niej zoczy
I niech się wstydzi miękkiego ubioru.
Być może, że tak widząc swą sromotę,
Tę tak wszeteczną porzuci niecnotę¹⁸.

Posługiwanie się zwierciadłem wyzwalalo potrzebę utrwalenia własnego oblicza, stąd przypadający na ten okres rozkwit malarstwa porterowego

¹⁶ *Księgi wtórej obraz VI*, [w:] M. Mielezsko, *Emblematy*, wyd. i oprac. R. Grześkowiak, J. Niedźwiedz, red. naukowa D. Chemperek, Warszawa 2010, s. 118. Por. O. Vaenius, *Amoris divini emblemata*, Antwerpiae 1615, s. 27, 115. O „zwierciadłach gładziutko wypolerowanych” pisze Plutarch, *O obliczu widniejącym na tarczy księżycy*, [w:] idem, *Moralia*, t. 2, przeł. wstępem i przypisami opatrzyla Z. Abramowiczówna, Warszawa 1988, s. 157.

¹⁷ S. Twardowski, *Nadobna Paskwalina*, oprac. J. Okoń, Wrocław 1980, s. 25. Ale w romansie tym zwierciadło zostaje pokazane nie tylko jako przedmiot codziennego użytku, także stanowi metaforę oczu – „bezcne zwierciadła” (s. 59). Por. G. Raubo, *Oko i rozum. Myśl antropologiczna w „Nadobnej Paskwalinie” Samuela Twardowskiego*, [w:] *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i malej ojczyźnie*, Poznań 2002, s. 191-192; 196-199. O antycznych źródłach metafory lustra zob. E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. i oprac. A. Borowski, Kraków 1997, s. 345-346.

¹⁸ P. Kochanowski, T. Tasso, *Gofred abo Jeruzalem wyzwolona*, oprac. S. Grzeszczuk, przyp. R. Pollak, Warszawa 1968, s. 496-497.

(autoportretu)¹⁹ i popularność gatunku jakim był literacko-ilustracyjny *icones*. W słowach skierowanych do czytelnika Jan Januszowski, wydawca *Ikones królów i książąt polskich* Jana Głuchowskiego, o poznawczym i parenetycznym znaczeniu konterfektów pisze:

„Bo gdy baczmy jaki obraz malowany, wnet sobie na umyśle fizerujemy i zaraz onej nieznamomej osoby znajomość niejaką bierzemy, oczy upatrujemy, lineamenta wymierzamy, usta i insze członki rachujemy, naturę uznawamy, jeślichmy go też przed tym znali, tedy mówimy: »Taki nos miał, tak oczy, tak i usta nosił«. Jeżliże cnotliwie żył przydajemy: »Daj Boże, aby tu tacy zawsze królowie, książęta, panowie z taką sprawiedliwością, dobrocią, miłosierdziem panowali«. Jeżliże też inaczej żył, niżeli przystało, mówimy: »Zły był, okrutny, niesprawiedliwy, niepobożny, bodaj się takowy drugi nie rodził, a prawie dla swych spraw, osobą swą i drugie podła siebie oszpecił«²⁰.

W staropolszczyźnie słowem *speculum* nazywano dzieła będące zbiorami, np. anegdot, opowieści, przykładów²¹ oraz określano nim utwory – nawiązujące do

¹⁹ Szerzej na temat zafascynowania lustrem w okresie baroku pisze M. Wallis, op. cit., s. 50-58. Por. T. Chrzanowski, *Twarze stamtąd*, [w:] idem, *Wędrówki po Sarmacji europejskiej*, Kraków 1988, s. 191-223.

²⁰ J. Januszowski, *Krótki wywód tytułu tych ksiąg, do laskawego Czytelnika*, [w:] J. Głuchowski, *Ikones książąt i królów polskich*. Reprodukacja fototypiczna wydania z 1605 r., Wrocław 1979, k. 3. Zob. J. Malicki, *Przemiany gatunkowe renesansowych icones*, [w:] idem, *Legat wieku rycerskiego. Studia staropolskie*, Wrocław 1989, s. 64-78. R. Krzywy dzieło Głuchowskiego określa jako „rodzaj stanowego zwierciadła, w którym podstawowym środkiem oddziaływania jest pareneza *per exempla*, uzupełniona o pouczenia o szerszym adresie. Stąd użyteczna okazała się nie tylko pochwała zalet, lecz także nagana królewskich przywar. Z punktu widzenia sztuki retorycznej oba rodzaje oceny oznaczają sięgnięcie do repozytorium tych samych środków inwencyjnych, które raz skonkretyzowane zostały jako argument laudacyjny, innym razem – wręcz przeciwnie” (R. Krzywy, *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2014, s. 73-84).

²¹ Popularnością cieszyła się polska wersja *Magnum speculum exemplorum* Szymona Wysokiego *Wielkie zwierciadło przykładów* (1612 r.), o czym świadczą kilkakrotnie w XVII w. wydania tego dzieła. O utworach mających w tytule słowo *speculum* (np.: A. Wolan, *Nowochrześcijaństwo, czyli zwierciadło wiary i pobożności nowochrześcijańców*, Wilno 1586; S. Turnowski, *Zwierciadło nabożeństwa chrześcijańskiego w Polsce, poczynszy od przystania Polaków na wiarę chrześcijańską aż do teraźniejszego roku 1590*, Wilno 1594; A. Roźniatowski, *Zwierciadło smutne, wyrażające wizerunek okrutnej męki i śmierci Pana Zbawiciela naszego ze czterech Ewangelistów złożone /.../*, Kraków 1618; G. Leopolda (Zawieszko), *Żwierciadło pokutujących. Z przykładów S. M. Magdaleny uczynione /.../*, Lwów 1618.) zob. A. Kochan, *Żwierciadło Mikołaja Reja. Studium o utworze*, Wrocław 2003, s. 21-36. Badaczka podkreśla: „że *speculum* nie jest kategorią genologiczną, ale nazwanie dzieła zwierciadłem informowało czytelnika o charakterze utworu” (ibidem, s. 36).

tradycji literackiej starożytnej Grecji – prezentujące nurt literatury parenetycznej²², których celem była kreacja różnych wzorców postępowania. I tak w wizerunek polskiego szlachcica wpisuje się: obywatel (*civis bonus*) - mąż stanu, senator, kanclerz, wojewoda, hetman, starosta; ziemianin (*homo rusticus*) - wiodący szczęśliwy żywot na wsi oraz rycerz (*homo militans*) - odważny w boju, okryty sławą i bohater uczestniczący w walce duchowej (*miles Christianus*) ze złymi siłami, samym sobą i otaczającym światem²³. Mikołaj Rej utwór *Żywot człowieka poczciwego* nazywa zwierciadłem i w dedykacji *Jaśnie Wielmożnym Panom...*, podaje następujące uzasadnienie:

„/.../, a co nie bywa dla ludzkiej dłuższej pamięci pismem podparto, wszystko z odmiennością czasów snadnie z pamięci ludzkiej może być odniesiono – a iż ty książki, które właśnie może zwać zwierciadłem człowieka poćciwego, gdyż we zwierciadle, gdzie brudno, a gdzie krzywo, może wszystko upatrzeć, a upatrzwszy poprawić, teraz nowo są na świat wydane: nie zdało mi się, aby miały być słuszniej komu przypisane a przywłaszczone nad zacny stan WW., które Pan Bóg i zacnością, i dostojęstwem, i poćciwymi sprawami, i sławnymi żywoty ozdobić raczył, iż czego

²² Zob.: H. Dziechcińska, *Zwierciadło*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 935-936; eadem, *Parenetyka – jej tradycje i znaczenie w literaturze*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, S. I, red. J. Pelc, Warszawa 1972, s. 355-391; T. Bałuk-Ulewiczowa, *Z dziejów zwierciadła władcy*, [w:] *O senatorze doskonałym. Studia. Prace upamiętniające postać i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009, s. 35-80; M. Kuran, *Staropolskie wizerunki – cechy i klasyfikacja (zarys problematyki)*, [w:] *Wzorce osobowe w dawnej literaturze i kulturze polskiej*, red. B.M. Puchalska-Dąbrowska i E.A. Jurkowska, Białystok 2018, s.11-34; M. Rowińska-Szczepaniak, „*Miles pauperculus*” bohaterem zwierciadła Fabiana Birkowskiego, [w:] *Wzorce osobowe w dawnej literaturze i kulturze polskiej...*, s. 215-239.

²³ Tematyka staropolskich wzorców osobowych podjęta została m.in. w następujących publikacjach: J. Pelc, *Bohaterowie literaccy a wzorce osobowe w czasach polskiego renesansu oraz baroku*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, S. 3, red. J. Pelc, Wrocław 1978, s. 5-44; J. Tazbir, *Szlaki kultury polskiej*, Warszawa 1986, s. 40-55; K. Meller, *Philopolites, to jest miłośnik ojczyzny – renesansowe speculum obywatela*, [w:] *Literatura i pamięć kultury. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Nieznanowskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. S. Baczewski, D. Chemperek, Lublin 2004, s. 43-67; J. Kiliańczyk-Zięba, *Królewskie specula: Fidelis subditus oraz Zwierciadło królewskie*, [w:] eadem, *Czcionką i piórem. Jan Januszowski w roli pisarza i tłumacza*, Kraków 2007, s. 88-94; G. Urban-Godziek, *Homo bucolicus. Wzorce człowieczeństwa w europejskiej poezji pastoralnej i ich polskie realizacje w XVI i XVII wieku*, [w:] *Humanizm. Historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009, s. 417-454; A. Nowicka-Jeżowa, *Humanitas w literaturze polskiego renesansu*, [w:] *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*, cz. I: *Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009-2010, s. 320-384; eadem, *Barok polski między Europą i Sarmacją*, cz. I: *Profile i zarysy całości*, Warszawa 2009-2011, s. 235-287; M. Lenart, *Wzorce osobowe doby potrydenckiej w perspektywie idei walki*, [w:] *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016, s. 351-387; *Wzorce osobowe w dawnej literaturze i kulturze polskiej...*

kto sobie nie doczcie w książkach, niech się ostatka dopatrzy na ućwiwych sprawach a zwyczajoch WW., a k temu niech będzie długa pamięć po społu i z książkami WW. na świecie odmiennym”²⁴.

Jednoznacznie wskazuje więc, iż konfrontacja postawy czytelnika z proponowanym wzorcem ma służyć stałej poprawie kondycji moralnej i w konsekwencji doprowadzić do takiego stopnia doskonałości, by stać się „jako piękne zwierciadło, w którym każdy swe zmyzy upatruje. Także patrząc na twe poćwiwe a wspaniłe sprawy, niech każdy zmyzy swe w sobie upatruje a tego w sobie niech poprawuje, co w tobie jako w pięknym zwierciadle widzi”²⁵. Przypomina o tym również ksiądz Józef Jan Wadowski u schyłku XVII w. i swoje zatroskanie o odbiorcę, któremu daje za lekturę *speculum*, będące parafrazą *Księgi Daniela*, wyraża w słowach: „Nie tylko cię łaskawym Czytelniku miły, ale i pobożnym chcę mieć ku mojemu Danielowi ś., w którym jako w szczerym niepochlebującej Prawdy zwierciadle, cudzego dojrzawszy nieszczęścia, własną wyczerpniesz przestrogę /.../”²⁶.

Wchodząc w problematykę opisywania, ale i ilustrowania pojęć abstrakcyjnych, dotyczących m.in. zalet czy wad ludzkich za pomocą symboli oraz alegorii, tj. – jak mówi Cesare Ripa – odczytywania treści obrazów wykonanych „na oznaczenie czegoś różnego od rzeczy, jakie widzimy oczyma”²⁷, także napotykamy zwierciadło. Autor *Ikonologii* m.in. wykorzystuje je, gdy przedstawia:

²⁴ M. Rej, Dedykacja do: idem, *Żywoć człowieka pocziwego*, oprac. J. Krzyżanowski, Wrocław 1956, s. 8.

²⁵ M. Rej, *Żywoć człowieka pocziwego...*, s. 472. O potrzebie umiejętnego „patrzenia” i uczenia się M. Sęp Szarzyński, w odwołaniu do postaci S. Batorego, stwierdza: „Oto patrzysz na sławne oblicze znakomitego Władcy, który rządzi niepokonanymi Sarmatami. Patrz: choć jest namalowany na malutkim obrazku, tchnie władczo dumą wojownika. Jednakże pomyliłbyś się, przechodniu, gdybyś mu – sądząc z oblicza – przypisywał dzikie obyczaje i umysł. Nikt nie jest odeń łagodniejszy, nikt bardziej uczony; wiedz, że jest on uczniem nie Marsa, lecz Pallady” (M. Sęp Szarzyński, *Na tegoż drugi obraz*, [w:] idem, *Poezje*, wstęp i oprac. J.S. Gruchała, Kraków 1997, s. 112). Zob. J. Kiliańczyk-Zięba, *Parentetyczne i panegiryczne portrety Stefana Batorego*, [w:] eadem, *Czcionką i piórem...*, s. 94-104.

²⁶ J.J. Wadowski, *Do Czytelnika pobożnego*, [w:] idem, *Daniel prorok, Książę Assyryjskie na pierwszą audiencyją wprowadzony w Dom Nieśmiertelnej Sławy Jaśnie Oświeconej Księżny Państwa Rzymskiego Jejmości Paniej Elżbiety Hrabiny /.../*, Warszawa 1699, s. 1. Zob. M. Krzysztofik, *Od Biblii do literatury. Siedemnastowieczne dzieła literackie z ksiąg Starego Testamentu*, Kraków 2003, s. 165-212.

²⁷ Fragment wypowiedzi, w której C. Ripa wyjaśnia cele swego dzieła: *Ikonologia, albo Opis Wizerunków uniwersalnych, wydobytych z zabytków starożytności i innych miejsc /.../ Dzieło tyleż przydatne, co i niezbędne Poetom, Malarzom i Rzeźbiarzom przy przedstawianiu cnót, przywar, afektów i namiętności ludzkich* (Rzym 1593 - wydanie bez ilustracji; Rzym 1603 - pierwsze z ilustracjami). Cyt. za: P. Buscaroli, [w:] C. Ripa, *Ikonologia*, przeł. I. Kania, Kraków 1998,

„Działanie doskonałe” - „Kobieta w prawej dłoni trzymająca lustro /.../”²⁸ czy „Pochodzenie miłości” - „Niewiasta trzymająca okrągłe, przezroczyste, grube i wypukłe zwierciadło /.../”²⁹.

Warto przypomnieć, że interesujący nas przedmiot ma również swoje miejsce wśród symboliki hagiograficznej. Stanowi m.in. jeden z atrybutów towarzyszących postaci św. Marii Magdaleny³⁰. Ilustruje zarówno jej grzeszne życie, jak i to cnotliwe - po nawróceniu. Stąd wykorzystywany jest jako symbol rozkoszy, próżności i w takim ujęciu pojawia się także w Biblii, kiedy mowa o dumnych mieszkankach Jerozolimy lubujących się w strojach, pachnidłach oraz ozdobach: „/.../ kolczyki, bransolety i welony, diamenty, łańcuszki u nóg i wstążki, flaszeczki na wonności i amulety, pierścionki i kółka do nosa, drogie suknie, narzutki i szale, torebki i zwierciadełka /.../”³¹. Jest również symbolem światła, czystego serca, prawdy, piękna, samopoznania, mądrości. W Starym Testamencie mądrość jest: „odblaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci”, a w Nowym Testamencie czytamy o Chrystusie, że jest: „obrazem Boga niewidzialnego”; „Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty”³². Barokowy kaznodzieja

s. XVI. Zob.: E. Panofsky, *Ikonografia i ikonologia*, [w:] idem, *Studia z historii sztuki*, oprac. J. Białostocki, Warszawa 1971; E. Gombrich, *Obraz wizualny*, [w:] *Symbole i symbolika*, wybór, wstęp, M. Głowiński, Warszawa 1990; R. Wittkower, *Interpretacja symboli wizualnych*, [w:] ibidem.

²⁸ C. Ripa, op. cit., s. 246.

²⁹ Ibidem, s. 314.

³⁰ Za przykład może posłużyć obraz *Maria Magdalena z lustrem* prawdopodobnie autorstwa francuskiego malarza epoki baroku Georges'a de La Toura. O atrybutach związanych z tą postacią zob.: E. Krawiecka, *Jasna ciemnego świata pochodnia. Z dziejów kultu świętej Marii Magdaleny*, Poznań 1997, s. 44-48; K. Moisan-Jabłońska, *Święta Maria Magdalena zwyciężająca trzy moce zła wzorem nawrócenia i pokuty*, [w:] eadem, *Obrazowanie walki dobra ze złem*, Kraków 2002, s. 167-199 (publikacja zawiera liczne ilustracje przedstawiające postać świętej ze zwierciadłem). Z lustrem ukazywana jest również św. pokutnica Eudokia (Eudoksja) - por. J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2013. W jednym z traktatów średniowiecznych, omawiających wątek „dobrej śmierci”, św. Maria Magdalena przedstawia się jako „zwierciadło” przykładu:
Jestem Magdalena – jestem prawdziwą drogą dla grzesznika,
Jestem światłem, przez mój występki jestem z w i e r c i a d ł e m dla każdego,
Nie traćcie nadziei wy, którzy zwykliście grzeszyć,
Uczcie się na mój sposób pozyskiwać Boga (*Speculum artis bene moriendi /.../*, [w:] *Trzy traktaty o sztuce umierania*, przekł. i oprac. M. Włodarski, Kraków 2015, s. 143; podkreśl. M. R.-S.).

³¹ Iz 3, 19-23, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 1982.

³² Mdr 7, 26; Kol 1, 15; Hbr 1, 3, [w:] op. cit.

Szymon Starowolski wykorzystując ów biblijny wątek pisze o Bogu, że „jest jako zwierciadło bez zmyzy, w którym, gdy się ty będziesz przeglądał pięknie ubrawszy się, pięknym siebie samego ujrzysz, jeśli też umazawszy się, umazanego obaczysz”³³. Owo „ubranie” symbolizuje wygląd wnętrza człowieka, które przybiera różną jakość: „gdy do Pana Boga przystąpisz z czystym sumieniem, błogosławionym siebie obaczysz, »Beati mundo corde, quoniam ipsi Deum videbunt«. Przystąpizli też z sumieniem pełnym grzechów wszelakich zaraz napisano »Malos male perdet« jeśli się grzechów kajać nie będą”³⁴.

Do tej postawy „trwania przed lustrem”, a w związku z tym patrzenia, wpatrywania, uwielbienia Boga, zgłębiania prawdy o sobie i mobilizowania do przemiany, autor starochrześcijańskiego hymnu wzywa następującymi słowami:

Spójrzcie: Pan jest z w i e r c i a d ł e m naszym
 Otwórzcie oczy,
 wpatrzcie się weń,
 dowiedźcie się, jak wyglądają wasze twarze!
 Chwalcie odważnie Jego Ducha.
 Zetrzyjcie z waszych twarzy brud,
 miłujcie Jego świętość, w nią się przyodziejcie,
 bądźcie bez skazy w Jego obliczności.
 Alleluja!³⁵

Ze zwierciadłem jako przedmiotem m.in. będącym zachętą do przypatrywania się kondycji duszy i podjęcia stosownych działań, mających na celu jej uzdrowienie, związany był - wprowadzony w Kościele w okresie średniowiecza - obrzęd poświęcenia luster w Środę Popielcową³⁶. Nieprzypadkowo więc Fabian

³³ S. Starowolski, *Na wtórą Niedzielę Adwentu, kazanie wtore. O wzajemnym afekcie Boskim przeciwko człowiekowi*, [w:] idem, *Arka Testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku na dwie części rozdzielone /.../*, Kraków 1648, s. 44.

³⁴ Ibidem.

³⁵ *Ody Salomona 13*, przeł. A. Kamińska, [w:] *Muza chrześcijańska*, t. 1, *Poezja armeńska, syryjska i etiopska*, Kraków 1985, s. 176 (podkreśl. M. R.-S.). Słowo Boże w ujęciu zwierciadła ilustruje następujący przykład: „Ono (sc. słowo Boże) pocazuje serdeczne smazanya jako swyerczyadło (*Kazanie na dzień Wszech Świętych. Zabytki języka polskiego z wieku XV*, rkp DLII Biblioteka Kapitulna Praga, cyt. za: *Słownik staropolski ...*, t. 11, z. 7, s. 502).

³⁶ Zob. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 442. Autorka przytacza formułę poświęcenia lustra: „Wszchemogący, wieczny Boże, racz pobłogosławić to lustro, aby wszyscy wierzący, którzy w nie spoglądają, przyzywają Twego świętego Imienia, pokładają ufność w tych świętych słowach (poświęcenia) i mocno wierzą w Ciebie, zostali całkowicie uwolnieni od wszelkiego zła i chorób oczu, i ślepoty, a zarazem stali się wolni od szatańskich utrapień i pokus” (ibidem). O obrzędach błogosławieństw w rytuałach potrydenckich zob. H.J. Sobeczko, „*Sacrum*” i „*profanum*”

Birkowski w kazaniu przypadającym na pierwszy dzień Wielkiego Postu wykorzystuje metaforę lustra i pełen nadziei wypowiada słowa: „abyśmy poznawszy siebie samych jako we zwierciadle w tym Popielcu otworzyli sobie oczy, obaczyli niedostatki”³⁷. Wzywając do oczyszczenia serc, przypomina o konstrukcji przenośnej świątyni wykonanej na polecenie Mojżesza podczas wędrówki Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej, a dokładnie miedzianej umywalni o podstawie ze zwierciadeł³⁸. Lustro służyć miało kapłanom do zobaczenia własnych win, a woda do ich oczyszczenia. Misę z popiołem kaznodzieja nazywa zwierciadłem, w którym wierni dostrzegają „makuły³⁹ grzechowe”, a sposobem na ich zmycie jest pokuta:

„Historja święta powiada o Mojżeszu, iż zwierciadło położył w samym wejściu do przybytku Pańskiego, przy fontannie wodnej, którą kapłani ręce omywali. Bo, iż Pan Bóg wielki miłośnik jest czystości chciał tego, aby kapłani wchodzący do kościoła pierwej szli do wody zmazy swojej i makuły obaczyli i one wodami omyli i otarli. Toż czyni matka nasza Kościół ś. katolicki, aby naśladowała Oblubienica swego i jego tropami szła; pragnie tego barzo, aby ludzie makuły grzechowe omyli jako naprędzej przez spowiedź świętą. Dlategoż w samej forcie do Quadragezimy zwierciadło przed nie stawia przy fontanie pokuty ś., w którym by zmazy swoje obaczyli i one wodami pokutnymi i łzami oczu zgładzili. Ta misa z popiołem, którą kapłan w rękach trzyma zwierciadłem jest, w którym pokazują się makuły grzechowe. W tym zwierciadle hardy postrzeże płoczej myśli swojej. A cóż marniejszego, jako gdy ten, który prochem jest i popiołem wynosi się i hardo stąpa. To zwierciadło pokazuje łakomemu sprosności mamony i upomina, aby je z serca swego zmył, a obrócił myśli swoje do skarbów nieginących niebieskich. A cóż nikczemniejszego jako opuścić staranie o duszę nieśmiertelną, a chłonać łakomie, abysz mantyki i wory twoje prochem i błotem plugawym napchał. To zwierciadło młodzieńcowi ozpustnemu siatki rozkoszy plugawych ukaże i głupstwo jego, gdy śmiertelne ciało swoje strawę robactwa, proch i popiół w delicyjach chowa. To zwierciadło barzo dobrze grzechy wszystkie ukazuje, aby fontaną pokuty świętej zmyte były, co nawiększa

w odnowionym po Soborze Watykańskim II kulcie liturgicznym, [w:] *Człowiek – dzieło – „sacrum”*, red. S. Gajda, H.J. Sobeczko, Opole 1998, s. 138-149.

³⁷ F. Birkowski, *Na Szrodę Wstępną, którą Popielcem zowiemy, kazanie*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, t. 2, Kraków 1628, s.167.

³⁸ Por. Wj 38,8 „Udziałł i umywalnię miedzianą z podstawkiem jej ze zwierciadł niewiast, które strzegły u drzwi przybytku” (*Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, Warszawa 2000).

³⁹ Makuła – „plama, brud, macula, spurcitia” (*Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 4, z. 2, Wrocław 1963, s. 145).

nigdy bychmy jedno z niego, onej wielkiej mądrości nie doszli, która na poznaniu siebie samego zawisła”⁴⁰.

Wielką mądrością jest – jak podkreśla ojciec Fabian - zgłębianie wiedzy o sobie. Używając słów św. Katarzyny ze Sieny można tę praktykę rozważań nazwać „wejściem do celi samopoznania”⁴¹, co oddaje klimat duchowości dominikańskiej⁴². Liczne przykłady wykorzystania motywu zwierciadła w literaturze mistycznej omawia m.in. włoska badaczka Beatrice Rima. Wyjaśnia, iż obrazuje ono połączenie duszy z Bogiem – zatopienie siebie w „Kimś Innym”⁴³. W przedstawianiu duchowych relacji, gdzie obraz Boga widoczny jest w czystym i przejrzystym „lustrze duszy” („nello specchio

⁴⁰ F. Birkowski, *Na Szrode Wstępną, którą Popielcem zowiemy, kazanie...*, s. 161.

⁴¹ Zob.: W. Giertych, *Przedmowa do: Św. Katarzyna ze Sieny, Dialog o Bożej Opatrzności, czyli Księga Boskiej nauki*, przeł. L. Staff, Poznań 1987, s. 10; J. Misiurek, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, Częstochowa 2003, s. 76-78. Mikołaj z Mościsk (również dominikanin, starszy od F. Birkowskiego o siedem lat i jak on wykładowca teologii w krakowskim *studium generale*) omawiając stopnie doskonałości zakonnej (dla świeckich będącej zaleceniem) jako czwarty wymienia „poznanie samego siebie”. Podkreśla tym samym „znaczenie medytacji, która jest jakby zwierciadłem ukazującym rozumowi złe przyzwyczajenia i namiętności, i zapalającym jednocześnie wolę do ich chętnego przewycięzania” (J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t.1 (w. X-XVII), Lublin 1994, s. 309). Zob.: A.F. Dziuba, *Mikołaj z Mościsk teolog moralista XVII wieku*, Warszawa 1985, s. 123-144; M. Miławicki, W. Szyborski, „*Vir sapientiae et morum probitate clarus*”. *Regensi studium generalnego polskiej prowincji dominikanów w XVII w.*, „Przegląd Tomistyczny” 2010, t. XVI, s. 130-137.

⁴² P. Murray pisze: „akcent położony na prawdziwe poznanie siebie oraz prosta otwartość na Chrystusa, bliźniego i na świat, brzmią bardzo charakterystycznie dla dominikanów”. Przywołując wypowiedź jednego z pierwszych (nieznanego z imienia) przedstawicieli Zakonu Kaznodziejskiego („Poznaj na podstawie tego, co wiesz o sobie, kondycję swoich bliźnich”) wskazuje, że drogą do poznania siebie jest kontemplacja. Ona to jako „apostolska rana”, którą otrzymał założyciel Zakonu św. Dominik pozwalała mu wypełniać duchowe zadanie słowem i przykładem (P. Murray, *Młode wino dominikańskiej duchowości*, przeł. S. Pełechata, Poznań 2007, s. 22-23).

⁴³ B. Rima, *Lo specchio e il suo enigma. Vita di un tema intorno a Tasso e Marino*, Padova 1991, s. 85. Stopnie piękna, osiągnane przez duszę w drodze do doskonałości i oglądane w formie odbicia w Chrystusie nazwanym „lustrem najbardziej błyszczącym” („specchio lucidissimo”) - „nadzwyczajnym wzorem”, a więc przykładem do naśladowania, to wątek obecny m.in. w *Moralich* św. Grzegorza I Wielkiego oraz w *Objaśnieniach Psalmów* św. Augustyna (zob. ibidem, s. 90-91). Ciekawy jest również – przywołany przez włoską badaczkę za św. Mechtyldą z Magdeburga – obraz Chrystusa jako „podwyższonego lustra” („specchio elevato”) i jednocześnie „lustra pełnego rozkoszy Ojca niebieskiego” („specchio pieno di delizie del Padre celeste”) - (zob. ibidem, s. 92), mający stanowić wyraz zjednoczenia Syna z Ojcem. Św. Mechtylda na temat Bożego odblasku i miłosnej relacji między „zwierciadłami” dzieli się następującym doświadczeniem: „/.../ w niebie widziałam zwierciadło przed sercem każdej duszy i każdego ciała. Jaśniej w nim zwierciadło Świętej Trójcy i ukazuje prawdę i poznanie wszystkich cnót, jakie ciało kiedykolwiek praktykowało, oraz wszystkich darów, jakie dusza kiedykolwiek otrzymała na ziemi. Od niego bije wspaniały odblask każdej osoby z powrotem ku wzniosłemu majestatowi, z którego wyplynał”

dell'anima"), będącej „prawdziwym portretem Najwyższego Boga” („un vero ritratto della somma altezza di Dio”)⁴⁴, funkcję zwierciadła spełnia także oko. Autorka za św. Grzegorzem z Nyssy, pisze o „oczach duszy” („gli occhi dell'anima”), które odzwierciedlają piękno Bożego wizerunku⁴⁵. Birkowski również wykorzystuje motyw oczu, wprowadzając rozróżnienie na oczy „pomazane” i jak „gwiazdy przeźręczyste”; oczy ciała i duszy: „A, że do złowicka należy i ciało, i dusza; należą też do niego oczy jako cielesne tak i duchowne /.../”⁴⁶; „Wielkie nieszczęście ślepotę cierpieć na oczach cielesnych, większe na oczach dusznych. Oczy ciała mamy pospolite z końmi, ze psy i z innymi bestiami: oczy duszne z aniołami, z Bogiem samym, który Duchem jest nie ciałem”⁴⁷. Św. Katarzyna w dziele *Dialog o Bożej Opatrzności* zgłębianie wiedzy o sobie, prowadzące do poznania Boga, ilustruje za pomocą metafory lustra:

„W tym poznaniu siebie, do którego dusza dochodzi, poznaje ona lepiej Boga, doznając dobroci Boga w sobie; i w słodkim tym zwierciadle Boga ogląda jednocześnie swą godność i niegodziwość: godność ma od aktu stworzenia. Widzi, że stworzona jest na obraz Boga i dar ten jej jest z łaski, bez zasługi z jej strony. W tym zwierciadle dobroci Boga dusza poznaje też niegodziwość, do której doszła przez swą własną winę.

Jak przeglądając się w zwierciadle człowiek widzi lepiej plamy swej twarzy, tak samo dusza, posiadająca prawdziwe poznanie siebie, wznosi się przez pragnienie do oglądania siebie okiem intelektu w słodkim zwierciadle Boga i przez czystość, którą odkrywa w Nim, lepiej poznaje plamy twarzy własnej”⁴⁸.

Birkowski kontynuując tę myśl, w kazaniu poświęconym sienneńskiej świętej z Trzeciego Zakonu św. Dominika, rozważa o dwojakiej urodzie: na ciełe i na

(Mechtylda z Magdeburga, *Strumień światła Boskości*, wstęp, przekład i oprac. P.J. Nowak, red. I. Rosińska, Kraków 2004, t. 2, s. 146-147).

⁴⁴ Dusza ilustrowana jest jako lustro przejrzyste i czyste („uno specchio terso e polito”). O podobieństwie pomiędzy obrazem odbicia lustrzanego a mistyczną relacją duszy z Bogiem zob. B. Rima, op. cit., s. 119-122.

⁴⁵ Badaczka odwołaniem do doświadczeń mistycznych św. Marii Magdaleny de'Pazzi, treści dotyczących m.in. wzajemnego spojrzenia, charakteryzuje „oczy Słowa” („gli occhi del Verbo”) jako „miejsca zamieszkania” duszy w Bogu. Nawiązując z kolei do pism św. Hildegardy z Bingen wskazuje na twarze archaniołów, odbijające jak w zwierciadle obraz Syna Człowieczego (zob. ibidem, s. 88).

⁴⁶ F. Birkowski, *Na niedzielę V w Post Wielki, kazanie*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, t. 2, Kraków 1628, s. 297.

⁴⁷ F. Birkowski, *Na Szrodę po czwartej niedzieli w Post Wielki, kazanie*, [w:] idem, op. cit. s. 297.

⁴⁸ Św. Katarzyna ze Sieny, op. cit., s. 43.

duszy. Pierwsza – pisze - widoczna na „członkach jest, na proporcycje i mierze ciała wszytkiego”, druga „na cnotach pięknych, obyczajach bogobojnych, w sprawach cnotliwych jest usadzona”. Każda korzysta z odpowiedniego lustra: „Ma swoje zwierciadło uroda na ciele, nie cierpi żadnej makuły; ma swoje zwierciadło uroda duszna, nie cierpi i jednej niedoskonałości i jednego proszku grzechowego, który by oko skryć mogło, ma swoje wody na to, których z serca skruszonego i ciała umartwienia jako studzien jakich wód żywych dostaje, a omywszy się słyszy one słowa: »Ecce tu pulchra es, amica mea, ecce tu pulchra es, oculi tui columbarum«⁴⁹.

Dominikanin, by przekonać odbiorcę o słuszności maksymy „Znaj siebie samego”⁵⁰, co więcej - uznając ją za nakaz moralny - zobowiązać do przestrzegania jej przez każdego: „Mają tę sentencję wbić w pamięć wszyscy mali i wielcy”⁵¹, poza odwołaniem się do Biblii, nawiązuje do wypowiedzi m.in. Platona i św. Bernarda. Wyjaśnia: „Prawda, iż z nieba zstąpiła ta sentencja, ale nie z onego pogańskiego, z którego kradł wiele złodziej Apollo, ale z naszego świętego, to jest z Pisma ś.”⁵². W kontekście sposobów Bożego nauczania, odwołując się do dziejów początków świata w tym dzieła stworzenia człowieka, wskazuje na potrzebę poznania siebie: „Znajże tedy siebie samego o człowiecze, a wiedz coś jest, abyś dopadł tego czym możesz być w niebie. Pamiętaj człowiecze, żeś proch /.../”⁵³. Autor, gdy ukazuje dobro wpływające z faktu poznania

⁴⁹ F. Birkowski, *Na dzień ś. Katharzyny Seneńskiej, Zakonu Dominika ś. zakonnice*, [w:] idem, *Kazania na święta doroczne*, Kraków 1620, s. 264. Birkowski posłużył się cytatem (Pnp 1, 14): „Otoś ty piękna przyjaciółka moja, otoś ty jest piękna, oczy twoje jako gołąbice” (*Biblia łacińsko-polska ...*, t. 2).

⁵⁰ Sentencja: „Poznaj samego siebie” (gr. γνῶθι σεαυτό, łac. *nosce te ipsum*) utrwalona w pismach filozofów rzymskich była przedmiotem interpretacji wybitnych reprezentantów m.in. baroku i renesansu. Erazm z Rotterdamu przypominając o niej, przez nawiązanie do napisu umieszczonego na świątyni Apollina w Delfach i zdania z *Pieśni nad pieśniami* (1, 8), jako najważniejszej zasady mądrości, poucza: „Ponieważ więc z sobą samym podjąłeś wojnę i od tego w pierwszym rządzie zawisła nadzieja zwycięstwa, czy sam sobie będziesz możliwie jak najlepiej znany, przedstawię ci jak na obrazie własny twój wizerunek, żebyś poznał wyraźnie, czym jesteś we wnętrzu swoim, a czym na powierzchni” (D.E. Rotterodamus, *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny*. Z oryginału łacińskiego przełożył oraz wstępem krytycznym i przypisami opatrzył J. Domański, przedmową poprzedził L. Kołakowski, Warszawa 1965, s. 47, 49). Stanowiska twórców dawnej literatury co do nakazu *Delphica littera* przedstawia M. Wichowa, *Dyskurs Potockiego o poznaniu samego siebie (na tle dziejów imperatywu „nosce te ipsum” w literaturze staropolskiej)*, [w:] *Lektury Wacława Potockiego*, red. B. Puchalska-Dąbrowska, Białyłstok 2014, s. 39-67.

⁵¹ F. Birkowski, *Na Szrodę Wstępną...*, s. 162.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 167.

siebie, jednocześnie ostrzega przed złem, jakie rodzi się z braku tej wiedzy. Przypomina m.in. stanowisko Platona, który „taką niewiedomość zowie rodzaj wszytkiej nieprawości, a kędy indzie znać siebie samego zowie zgoła mądrym być, siebie nie znać jest głupiec. A od tego przykazania: »Znaj siebie samego« wszytka mądrość i sprawiedliwość tego żywota zawisła. Tenże indzie powiedział, iż ani mądrym, ani dobrym, ani szczęśliwym może ten być, który siebie samego dobrze nie zna”⁵⁴. Kaznodzieja w swym nauczaniu sięga również po słowa św. Bernarda i tłumaczy, że czasem z owej niewiedzy o sobie „rodzi się wzgarda Boża, z tej wzgardy niepilność około zbawienia naszego, a z tej wszelakiej złości dokończenie, które jest rozpacz, a ta przedpiekle własne, blisko z tej do piekła zlecieć. Wszytko przeciwno da się widzieć w poznaniu siebie samego. Bo z niego pokora, korzeń i matka cnót innych się rodzi, ta wszytkich dóbr, a naprzód mądrości samej człowiekowi jest przyczyną, abowiem sprawiedliwym, dobrym, szczęśliwym człowieka czyni: uczy jako Boga mamy chwalić i jako wszytka do tego końca przywieść, do którego chmy od Boga stworzeni”⁵⁵. Dominikanin formułę „Znaj siebie samego” wprowadzoną jako tytuł kazania, przypadającego na Wstępną Środę, uznaje za motto życia chrześcijanina nie tylko w okresie Wielkiego Postu. Od stopnia realizacji wskazanego zalecenia uzależnione jest doświadczenie szczęścia, mające swe źródło w poznaniu Boga, ale przy towarzyszącej świadomości, że tu na ziemi możliwe jest jedynie „niejasne widzenie”, Tego który, jak mówi barokowy poeta „/.../ zwierciadła swej wiecznej mądrości / Na niebie stworzył /...”⁵⁶.

⁵⁴ Ibidem, s. 164. W dialogu Platona *Fileb* czytamy:

„Sokrates: /.../ wada odznacza się czymś przeciwnym temu, co głosi napis na świątyni delfickiej. Protarchos: Poznaj samego siebie, o tym mówisz, Sokratesie?

Sokrates: Oczywiście. A przeciwieństwem tego napisu byłoby, że siebie samego zgoła poznać nie można.

/.../

Sokrates: A czy nie zgadzamy się, że niewiedza jest w swojej istocie złem?

Protarchos: Ależ i mocno się zgadzamy”

(Platon, *Fileb*, przeł. oraz wstępem i objaśnieniami opatrzył W. Witwicki, Kęty 2002, s. 63, 64).

⁵⁵ F. Birkowski, *Na Szrodę Wstępną...*, s. 165. W traktacie *Speculum artis bene moriendi* również znajdujemy odwołanie do słów św. Bernarda na temat roli poznania: „Wiem, że nikt nie będzie zbawiony bez poznania siebie, z czego bez wątpienia rodzi się prawdziwe zbawienie i miłość do Pana, ponieważ jak ona sama jest początkiem mądrości, tak i zbawienia” (*Speculum artis bene moriendi* /.../, [w:] *Trzy traktaty o sztuce umierania ...*, s. 155).

⁵⁶ M. Sęp Szarzyński, *Pieśń III. O Wielmożności Bożej*, [w:] idem, *Poezje ...*, s. 88. Poeta wątek bycia w „cieniu światła” podejmuje m.in. w *Pieśni I* (M. Sęp Szarzyński, *Pieśń I. O Bożej opatrności na świecie*, [w:] idem, *Poezje ...*, s. 84-85). Zob.: J.S. Gruchała, *Wstęp* do: M. Sęp Szarzyński, op. cit., s. 46-47; A. Borkowski, *Zwierciadłana kreacja Boga w liryce Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego i Konstancji Benislawskiej*, [w:] *Lustro (zwierciadło) w literaturze i kulturze. Rozprawy – szkice – eseje*, red. A. Borkowski, E. Borkowska, M. Burta, Siedlce 2006, s. 31- 40;

Fabian Birkowski w przedmowie *O czytaniu Ksiąg nabożnych* do tomu: *Kazania na niedziele i święta doroczne*, wyjaśniając potrzebę weryfikowania własnego wizerunku w kontekście prawa Bożego, podejmuje z adresatem dialog, w którym za pomocą metafory zwierciadła wskazuje na Pismo Święte oraz Tradycję, odrzuconą przez Lutra, a uznaną na Soborze Trydenckim za jedno ze źródeł wiary⁵⁷: „Chcecie się obaczyć macie Pismo ś. macie Kościół ś. katolicki, macie doktry święte do tych jako do zwierciadła pobierzcie w nich się sami przypatrzcie sobie, pokażą wam twarz waszą jaka jest, wiarę waszą czy wybioręk czy jaka inna, żywot wasz, Rzeczpospolitą waszą, wolność waszą, jeśli wedle Boga, czyli nie. Rzeczecie: Nic nam nowego nie powiadasz, wiemy to wszystko dawno. Na to ja: Wiecie, ale nie czynicie, a ono nie ci, którzy czytają abo słuchają słowa Bożego, ale ci, którzy czynią, zbawionymi będą”⁵⁸. Dalej na poparcie swoich słów przywołuje fragment *Listu św. Jakuba*: „»Co jeśli kto słuchaczem jest tyło słowa, a nie czyni go; podobien taki będzie mężowi, który upatruje twarz narodzenia swego we zwierciadle; przypatrzył się abowiem i odszedł, i zaraz zapomniał jakim był«”⁵⁹. Dlatego więc podstawowym celem kaznodziei – jak

K. Kaczor-Scheitler, *Oglądanie Boga „przez zwierciadło” a pragnienie zobaczenia Go „twarzą w twarz”*. *Mistyczne doświadczenia polskich karmelitanek XVII i XVIII wieku*, [w:] *Lustro (zwierciadło) w literaturze i kulturze...*, s. 21-29. O tym rozpoznawaniu Boga, gdy w umyśle oraz otaczającej przyrodzie jako lustrze wody odbija się Jego „namalowany” obraz, pisze inny liryk tego okresu Maciej Kazimierz Sarbiewski. Będąc *fidus autor* oraz jezuickim kaznodzieją uczy karności wobec siebie, a więc jak żyć, by dobrze „widzieć” – zob. M. K. Sarbiewski, *Do Filidiusza Maraboty*, [w:] idem, *Liryki oraz Droga rzymska i fragment Lechiady*, przeł. T. Koryłowski, oprac. M. Korolko, współudział J. Okoń, Warszawa 1980, s. 413. Por. tł. pierwszych pięciu strof, [w:] E. Buszewicz, *Sarmacki Horacy i jego liryka. Imitacja – gatunek – styl. Rzecz o poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Kraków 2006, s. 196.

⁵⁷ „Sobór Trydencki – w odpowiedzi na protestancką *sola scriptura* – zaakcentował dwa źródła wiary: Pismo św. i Tradycję, na których oparła się teologia pozytywno-kontrowersyjna, uznając je za podstawowe tzw. miejsca teologiczne (*loci theologici*)” (J.Z. Słowiński, *Katechizmy katolickie w języku polskim od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2005, s. 118). Zob.: H. Tüchle, C.A. Bouman, *Historia Kościoła*, przeł. J. Piesiewicz, Warszawa 1986, s. 118-119; S. Szymik, M. Szram, Z. Kijas, *Tradycja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, k. 954-959. W pierwszym polskim przekładzie *Katechizmu rzymskiego* czytamy: „Wszystka nauka, która wiernym ma być powiedana zamyka się w słowie Bożym: a to zaś dzieli się na Pismo i słowne podanie” (*Katechizm albo Nauka Wiary i Pobożności krześcijańskiej, według uchwały S. Tridentyńskiego Concilium, przez uczone a bogobojne ludzkie zebrana i spisana. Przodkiem Plebanom i Przełożonym Kościelnym, potem inszym wszystkim pobożnym Krześcijanom barzo pożyteczna i potrzebna*. Przez Księdza Walentego Kuczberskiego Archidiacona Pomorskiego, etc., z łacińskiego na polskie wyłożony, Kraków 1568, s. 6).

⁵⁸ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, t. 2, Kraków 1628, s. 2.

⁵⁹ Ibidem. Tłumaczenie Birkowskiego (Jk 1, 23-24). Por.: „Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego

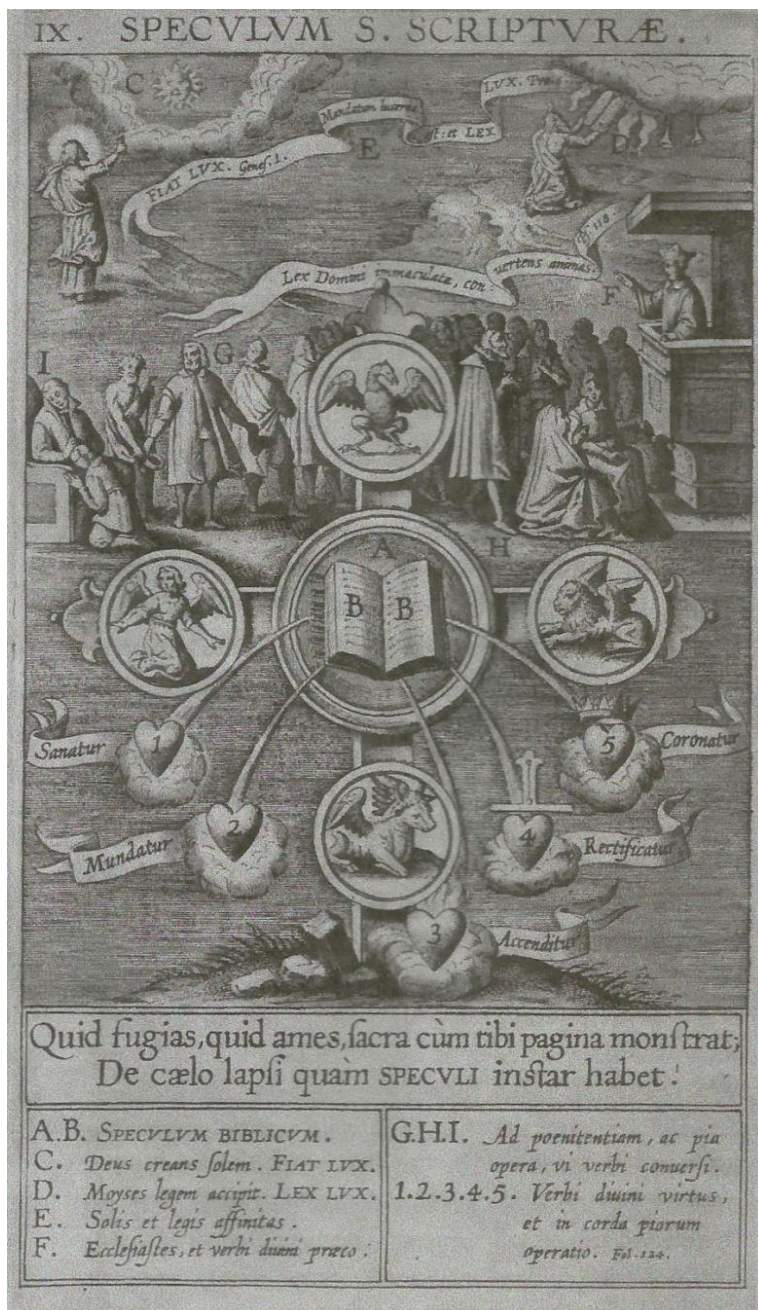
już podkreśliliśmy - staje się wyjaśnienie („opowiedzenie”) czytelnikowi: „jako widzieć i nie zapomnieć”. Dominikanin informuje, że przykładem Mojżeszowym” chce pomóc: „zrobić co z tych zwierciadł z miedzi”⁶⁰. Rozpoczyna od przypomnienia funkcji oraz odmian zwierciadła (proste, wypukłe, żłobkowane), a także roli słowa (Bożego, myśli, wypowiedzianego) jako „zwierciadła”, dzięki czemu można mówić o zbieżności działań, które dotyczą widzenia przez podobieństwo:

„We zwierciadle widywamy nie obraz rzeczy, ale rzeczy same; nie z prostą, ale ukosnie: toż się dzieje w słowie Bożym, kto się mu pilnie przypatrzy; widzimy w nim samą wolę Bożą, Boga samego, tak jako słowo myśli da się widzieć w słowie ustnym jako we zwierciadle. Zwierciadła proste ukazują obrazy samym rzeczom równe, wypukłe zaś mniejsze: postawisz je z daleka, im dale tym mniejsze osoby w nich widzisz. Takie jest słowo Boże: jasnie, szczerze otworzy słowo usłyszane, wyczytane /.../; wolę Bożą jawnie nam oznajmuje i równo z nią idzie: jaka wola, takie i słowo /.../. Zwierciadła żłobkowane przeciwko słonecznym promieniom wystawione zapalają się jako i drugie ognie; papier zgrzebi, rękę pałą i na co trafią: tak jeśli pokornym sercem prawo Boże pokorne i przeto promienie Boskie w się biorące długo, głęboko upatrować będziemy, zapali nas ogniem zbawiennym też miłość Boża”⁶¹.

we zwierciadle: bo się obejrzał i odszedł, i wnet zapomniał, jakowy był” (*Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. ...*); „Jeżeli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był” (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ...*).

⁶⁰ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych...*, s. 5.

⁶¹ Ibidem, s. 2-3, 4. Por. wypowiedź Seneki: „Co do zwierciadeł, dwa są zapatrywania. Jedni przyjmują, że w zwierciadłach widzimy obrazy, to znaczy kształty naszego ciała, emitowane przez ciało i odłączone od ciała. Drudzy natomiast twierdzą, że w zwierciadle oglądamy nie obrazy i podobieństwa, lecz samo ciało, na tej zasadzie, że promienie wzroku są odbite i odsyłane z powrotem od lustra”. Dalej autor omawia różne obrazy przedmiotu w lustrze (L.A. Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 3: *O zjawiskach natury*, przeł., oprac., przypisami, układem treści, indeksem opatrzył L. Joachimowicz, Warszawa 1969, s. 25; 29-30). Tematykę odbić światła z rozróżnieniem rodzajów zwierciadeł podejmuje również Plutarch, op. cit., s. 156-157, 172.



Ryc. 1. *Speculum Sacrae Scripturae*, [w:] J. David, *Duodecim specula Deum aliquando videre desideranti concinnata*, Antwerpia 1610, s. 110 (ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej)

Birkowski prawdopodobnie znał emblematyczne dzieła jezuity Jeana Davida, w tym *Duodecim specula Deum aliquando videre desideranti concinnata*, przedstawiające dwanaście zwierciadeł mających ułatwić oglądanie Boga. Ojciec Fabian przywołuje typy zwierciadeł (uwzględniając ich kształt powierzchni), by ukazać sposób działania słowa Bożego, natomiast David rozróżnia zwierciadła, których nazwy wskazują na zakres, stopień prawdziwości, jakość oraz charakter „oglądania” siebie i otaczającego świata: I. *Speculum commune* („Zwierciadło zwyczajne”), II. *Speculum fallax* („Zwierciadło zwodnicze”), III. *Speculum urens* („Zwierciadło gorejące”), IV. *Speculum complacentiae* („Zwierciadło upodobania”), V. *Speculum oculorum alienorum* („Zwierciadło cudzych oczu”), VI. *Speculum propriae vilitatis* („Zwierciadło własnej ułomności”), VII. *Speculum purgativum* („Zwierciadło oczyszczające”), VIII. *Speculum creaturarum* („Zwierciadło stworzeń”), IX. *Speculum Sacrae Scripturae* („Zwierciadło Pisma Świętego”), X. *Speculum exemplare* („Zwierciadło przykładu”), XI. *Speculum aenigmaticum* („Zwierciadło tajemnicy”), XII. *Speculum visionis beatificae* („Zwierciadło błogosławionego objawienia”)⁶². Do każdego „zwierciadła” – zgodnie z budową emblematu - dołączona została sentencja oraz obraz. Odzwierciedleniem rozważań Birkowskiego może być *Speculum Sacrae Scripturae* wraz z ryciną (ryc.1), eksponującą otwartą na kolistym zwierciadle (*Speculum Biblicum*) księgę Pisma Świętego, znajdującą się w centrum krzyża w otoczeniu czterech „strażników”, którymi są ewangelisci. Ich symbole⁶³ umieszczone w okrągłych medalionach to: uskrzydłony człowiek (św. Mateusz) - w lewej części poprzecznej belki krzyża; lew (św. Marek) - w prawej części belki poprzecznej; orzeł (św. Jan) - w górnej części pionowej belki; wół (św. Łukasz) - w dolnej części pionowej belki. Z Księgi wypływają strumienie łask, mające ujście w oddzielnych sercach (pięciu - rozstawionych na łuku, poniżej poziomej belki krzyża). Ten, kto korzysta z mocy słowa Bożego i sakramentu pokuty jest: uzdrowiony, oczyszczony, zapalony, wyprostowany, ukoronowany (*sanatur, mundatur accenditur, rectificatur, coronatur*). Napisy na banderolach, będące słowami zaczerpniętymi z Biblii, rozpostarte są w górnej części ryciny: nad sceną ukazującą formy duszpasterskiej posługi - „Lex Domini immaculata convertens animas” („Zakon Pański niepokalany nawracający dusze”)⁶⁴; obok

⁶² J. David, op. cit. Por. tłum. E. Buszewicz oraz zob. uwagi autorki o figurze lustra w dziele jezuita: E. Buszewicz, op. cit., s. 193-203.

⁶³ Nawiązują one do biblijnych obrazów, [w:] Iz 6, 1-3; Ez 1, 5-12; Ap 4, 6-8. Por. D. Forstner, op. cit., s. 324- 327.

⁶⁴ Ps 18, 8. Dalsza część wersetu: „/.../ testimonium Domini fidele sapientiam praestans parvulis” („/.../ świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość malutkim”), [w:] *Biblia łacińsko-polska* ..., t. 2.

fragmentu sceny nawiązującej do stworzenia świata przez Boga - „Fiat lux” („Niech się stanie światłość”)⁶⁵, przy postaci Mojżesza z tablicami dziesięciu przykazań (będących także słowem Bożym)⁶⁶ - „Mandatum lucerna est, et lex lux” („Przykazanie pochodnia jest, a zakon światłość”)⁶⁷. Widniejący pod obrazem dystych: „Quid fugias, quid ames, sacra cum tibi pagina monstrat; /De caelo lapsi quam speculi instar habet”⁶⁸ („Przed czym uciekasz, co miłujesz, gdy ci stronica święta ukazuje; /O utraconym niebie, które ma postać zwierciadła”) przypomina sposób nauczania Birkowskiego - przez podobieństwo. Głównym zadaniem kaznodziei staje się przekonanie odbiorcy jak ważną rolę w życiu chrześcijanina odgrywa Pismo Święte, o czym świadczą przykłady zaczerpnięte z biografii świętych:

„Patrzyli na to zwierciadło święty Laurentius, Wincenty, Cecylia (która ustawicznie Ewangelię na piersiach nosiła), Agnieszka, Basilius, Gregorius, Chryzostomus, Dominik ś., Tomasz ś. Jacynth ś. i wszyscy Doktorowie, Męczennicy, Panny, Wyznawcy; i tym się pobudzali do dzieł bohatyrskich męczeństwa, panieństwa, religiej, pogardy świata i cnót innych; i tak się ostali wielkimi, że wszytkiego świata oczy na się obrócili”⁶⁹.

Wskazany motywem oglądania siebie w Biblii, jako zwierciadle, posłużył się św. Hieronim, zalecając w jednym z listów: „Posługuj się świętymi czytaniem na podobieństwo lustra, poprawiając to, co brzydkie, i czyniąc piękniejszym; Pismo jest bowiem zwierciadłem, które pokazuje to, co szpetne i uczy to poprawiać”⁷⁰, a kolejny doktor Kościoła św. Grzegorz (nazwany Wielkim – jak Birkowski wyjaśnia – „dla wielkiej świętobliwości, wielkiej nauki,

⁶⁵ Rdz 1, 3. Dopełnieniem wersu są fragmenty: „Dixitque Deus /.../. Et facta est lux” („I rzekł Bóg /.../ i stała się światłość”), [w:] *Biblia łacińsko-polska* ..., t. 1, Wilno 1896.

⁶⁶ Greckie pochodzenie wyrazu *Dekalog* oznacza „dziesięć słów”: *deka* – dziesięć; *logos* – słowo (J. Kudasiewicz, *Dekalog*, [w:] *Słownik teologiczny*, t. 1, red. A. Zuberbier, Katowice 1985, s. 122). Por. Mk 7,13.

⁶⁷ Prz 6, 23. Pozostała treść wersu: „quia /.../ et via vitae increpatio disciplinae” („bo /.../ i droga do żywota karność ćwiczenia”), [w:] *Biblia łacińsko-polska* ..., t. 2.

⁶⁸ J. David, op. cit., s. 110.

⁶⁹ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych* ..., s. 4-5.

⁷⁰ Z listu św. Hieronima, [w:] O. Vaenius, op. cit., s. 114 (tłum. za: E. Buszewicz, op. cit., s. 310).

wielkiego pożałowania nad duszami straconymi⁷¹) w *Moraliach* pisze następująco: „Pismo Święte postawione jest przed oczyma naszego umysłu, abyśmy tam zobaczyli naszą wewnętrzną twarz; tam bowiem zobaczymy to, co w nas szpetne, tam - to, co w nas piękne; na tej podstawie zrozumiemy, ile postąpiliśmy naprzód oraz jak duży dystans dzieli nas jeszcze od postępu⁷²”.

Myślenie *per analogiam*, tak charakterystyczne dla barokowych kaznodziejów⁷³, podsuwa Birkowskiemu obraz panien nieustannie kontrolujących swój wygląd w zwierciadle. Stawia je on jako wzór do naśladowania przez chrześcijan, mających także przeglądać się, ale w słowie Bożym: „/.../ dziewoje dorosłe, które się starają o gładkość i o stroje długo się sobie przypatrują we zwierciadłach, i najmniejsze makuchy, których jedno mogą dojrzeć w nich ocierają; nawet i szaty, w których chodzą, postęпки, które czynią formują przy zwierciadle: czemu wy, którzy się chrześcijanie zowiecie, którzyście powinni dusze wasze jako panne ukazać, i zaręczyć Chrystusowi, nie naśladujecie tych panien, czemu się nie przezieracie w słowie Bożym, i obyczajów waszych z prawem, i z wola Bożą nie stosujecie, abyście od sprośności waszych kacerskich odeszli jako naprędeży⁷⁴”.

Kolejnym „zwierciadlanym” przykładem, za pomocą którego dominikanin stara się przekonać odbiorcę, w jaki sposób skutecznie „patrzeć”, a zatem przemieniać skażone grzechem serce, jest wykorzystywanie luster przez myśliwych w celu pokonania bazyliuszka (legendarnego stwora, należącego do jednego z gatunków jaszczurki, ale także znanego jako króla węży, będącego symbolem zła, grzechu, śmierci⁷⁵), posiadającego moc zabijania wzrokiem:

⁷¹ F. Birkowski, *Na dzień ś. Grzegorza Wielkiego Papieża, kazanie*, [w:] idem, *Kazania na święta doroczne*, wtora cz., t. wtorego ..., s. 262.

⁷² Św. Grzegorz Wielki, *Moralia* (2, cap. 1), cyt. za: E. Buszewicz, op. cit., s. 310.

⁷³ O stylu i środkach ekspresji barokowych kazań zob.: M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI-XVIII)*, [w:] *Dzieje Teologii Katolickiej w Polsce*, t. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*, cz.1: *Teologia humanistyczna*, Lublin 1975, s. 399-402; K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. I: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999, s. 275-283; J. Związek, *Z dziejów kaznodziejstwa katolickiego w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku*, „Analecta Cracoviensia” 1991, XXIII, s. 427-466. J.Z. Słowiński charakteryzując dawne katechizmy w języku polskim, ich sposób oddziaływania na odbiorcę, dostrzega podobieństwo z kaznodziejstwem. Autorzy wchodząc w „sferę wyobraźni i emocji, chcą osiągnąć jeden podstawowy cel: przybliżyć i utrwalić w pamięci prawdy wiary i reguły postępowania. Stąd też korzystają z bogatego zestawu typowych dla literatury barokowej figur retorycznych, wyrastających z myślenia *per analogiam*” (J.Z. Słowiński, op. cit.).

⁷⁴ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych...*, s. 3.

⁷⁵ Na temat bazyliuszka – jego rodowodu, sposobów przedstawiania i obecności w polskiej legendzie zob.: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1974, s. 136-137; W. Kopalinski, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 84; D. Forstner, op. cit., s. 307. U Pliniusza Starszego możemy przeczytać o zwierzęciu żyjącym

„Myśliwcy, którzy bazyliuszka chcą zabić zewsząd się zwierciadły obstawiają, na które skoro on pojrzy promienie jego jadu pełne z oczu wypadną i obite od zwierciadła jako strzały od kamienia wracają się do samego, i samegoż zarażają, i zabijają. Tak uczynicie grzesznicy, wy narodzie jaszczurcy (tak was Pismo ś. zowie) obaczcie korzenia zbrodni waszych w prawie Bożym, obróćcieś je do siebie, i skruczą pozabijajcie grzechy wasze, które tak sprosne są, i przeciwko prawu Bożemu, a przyobleczcie na się człowieka nowego”⁷⁶.

Czytelnikowi zostały więc przedstawione dwa plany odbić. Jeden uwzględniający moc tkwiącą w słowie Bożym, w którym jak w lustrze należy się przeglądać i drugi – moc skruczy niszczącej grzechy, gdy zobaczymy nasze przewinienia. Napominanie Birkowskiego, by stać się nowym człowiekiem, jest głosem św. Pawła wypowiedzianym do Koryntian: „A my wszyscy odkrytą twarzą chwałę Pańską upatrując, w tenże obraz odmieniamy się od jasności do jasności, jako od Ducha Pańskiego”⁷⁷. W tłumaczeniu Jakuba Wujka za pomocą metafory lustro przybliżony zostaje sposób widzenia: „/.../ na chwałę Pańską w zwierciadle patrząc /.../”, podobnie w Biblii Tysiąclecia: „/.../ wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle /.../”⁷⁸. Ale choć Birkowski w swym

w zachodniej Etiopii (Kuloblepus): „wszyscy, którzy oczy jego spostrzegą, natychmiast umierają”. Tę właściwość – pisze dalej autor - „ma także bazyliuszek z rodzaju węzów. Cyrenejska prowincja wydaje go nie większym nad 12 cal; ma on białą cętkę na głowie, zdobiącą go niejako koroną. Sykaniem wypędza wszystkie węże, nie porusza ciała, jak inne, wielokrotnym zakręceniem, lecz wzniesiony połową tegoż prosto postępuje. Niszczy krzewy nie tylko dotknięciem, ale nawet chuchaniem; wypala trawy, łamie skały. Taką siłę ma to złe stworzenie” (C. Plinii Secundi, *Naturalis historia*, przeł. J. Łukaszewicz, t. 9, ks. VIII, Poznań 1845, s. 225). W *Księdze Izajasza* czytamy: „Jajca żmijowe przełupili a płóciem pajęczych natkali. Kto będzie jadł jajca ich, umrze, a co się wylęgło, wykluje się w bazyliuszka” (Iz 59, 5, *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. ...*). J. Bednarska, zwracając uwagę na związek motywów Pisma Świętego z mitologią na panegirycznych rycinach z XVII w., odwołuje się do średniowiecznego teologa i filozofa Honoriusza z Autun, który w *Speculum Ecclesiae...* ukazuje „lwa jako antychrysta, smoka jako szatana, zaś bazyliuszka jako śmierć, natomiast węża jako grzech” (J. Bednarska, *Z dziejów polskiej ilustracji panegirycznej pierwszej połowy XVII wieku*, Katowice 1994, s.128).

⁷⁶ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych...*, s. 3. Motyw bazyliuszki spotykamy także w *Duodecim specula*, gdy J. David omawia „Zwierciadło cudzych oczu”, przestrzegając przed pochlebstwami występnych. To mityczne stworzenie widzimy w dołączonym obrazie, a w dystychu m.in. czytamy: „In basilisci oculis vis bellus stulte videri?” (J. David, op. cit., s. 54) – „W oczach bazyliuszki chcesz, głupcze, wydawać się piękny?”

⁷⁷ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych...*, s. 3.

⁷⁸ W komentarzu do tego wydania Biblii znajdujemy jeszcze inne tłumaczenie: „wpatrujemy się” – „odbijamy w sobie” (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ...*, s. 1309).

przekładzie pomija imiesłów *speculantes*⁷⁹ (odbijający się w lustrze), jednak uwzględnia go w komentarzu: - „to jest we zwierciadle widzących /.../ nie z wieży wachtujące”⁸⁰, nawiązując do objaśnienia św. Augustyna: „*speculantes* - /.../ - a nie *de specula*, to jest z wieży obserwacyjnej”⁸¹. Przemiana (dominikanin ponownie sięga po tekst biskupa Hippony - „z formy w formę odmieniamy się i przechodzimy z formy ciemnej w formę jasną”⁸²) jest po to, „abychmy zgoła byli obrazem Bożym i reprezentowali Boga, na którego wizerunek jestechny stworzeni /.../. To jest dostojenstwo narodu naszego, gdy w nas jako we zwierciadle niejaki kształt się Bóstwa rozświeci”⁸³. Metafora lustra zostaje więc rozszerzona: upodobniając się do obrazu Boga chrześcijanin także staje się zwierciadłem. Może być „pięknym zwierciadłem” – na co wskazaliśmy już w tekście Reja - ale i - jak określa Birkowski – „zatepionym zwierciadłem”, „gdy na dusze zbytek i grzechy cielesne padną”⁸⁴ czy - nawiązując do wypowiedzi apologety

⁷⁹ Imiesłów ten został użyty w zdaniu (2 Kor 3,18): „Nos vero omnes, revelata facie gloriam Domini speculantes, in eandem imaginem transformamur a claritate in claritatem, tamquam a Domini Spiritu” („A my wszyscy odkrytym obliczem na chwałę Pańską w zwierciadle patrząc, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z jasności w jasność, jako od Ducha Pańskiego”), [w:] *Biblia łacińsko-polska*..., t. 4. Por.: „My zaś wszyscy, odsłoniętą twarzą chwałę Pana odzwierciedlając, na ten sam obraz jesteśmy przemieniani od chwały ku chwale, tak jak przez Pana Ducha”, [w:] *Grecko-polski Nowy Testament*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1994.

⁸⁰ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych*..., s. 3.

⁸¹ Doktor Kościoła dopowiada: „Tekst grecki, z którego tłumaczono listy Apostoła nie pozostawia co do tego cienia wątpliwości. Wyraz grecki oznaczający zwierciadło, w którym ukazują się obrazy rzeczy całkowicie różni się od punktu obserwacyjnego, skąd mamy rozległy widok” (Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, tłum. M. Stokowska, wprowadzenie J. Tischner, posłowie i przypisy J.M. Szymusiak, Kraków 1996, s. 476).

⁸² F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych*..., s. 4. Por.: „/.../ z jednej postaci w drugą postać się przemieniamy – z postaci ciemnej w postać świetlaną” (Św. Augustyn, op. cit., s. 476).

⁸³ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych*..., s. 4.

⁸⁴ Ibidem. „Zwierciadłami” (rozmieszczonymi wokół krzyża) ilustrującymi sytuacje grzeszników wobec śmierci posługuje się K. Twardowski w poemacie *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca*: „Cztery wokół niego (strach!) zwierciadła stały, / k czterom się częściom świata obracały”, opatrzone inskrypcjami: „Chwila, od której zależy wieczność”; „Prowadzą, w dobrach dni swoje a we mgnieniu oka do piekła zstępują”; „Słusznie grzesznik przerażony jest tą oto karą, by umierając zapomniał o sobie ten, który za życia, zapomniał o Bogu”; „Szybko przeminie to, co się podoba; to co udreńczy będzie wieczne. O wieczności, wieczności, która nigdy nie będzie mieć kresu” (K. Twardowski, *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca*, wydał R. Grzeškowiak, Warszawa 1998, s. 50-52; tłum. łac. napisów s. 90, 91). O emblematycznych przedstawieniach będących inspiracją dla poety (m.in. schemacie ikonograficznym *Speculum peccatoris*) pisze R. Grzeškowiak, *Wprowadzenie do lektury*, [w:] K. Twardowski, op. cit., s. 15-24. Zob. K. Moisan-Jabłońska, *Obrazowanie grzechów i wizerunek grzesznika*, [w:] eadem, op. cit., s. 617-623 (il. 405, 406).

greckiego Teofila z Antiochii - „zwierciadłem” niszczone przez rdzę: „Tak jak zwierciadło powinno być ciągle czyste, tak również i człowiek powinien mieć czystą duszę. Gdy zaś na zwierciadle jest rdza, wtedy człowiek nie może oglądać swojej twarzy, podobnie również, gdy w człowieku jest grzech, nie może on kontemplować Boga”⁸⁵. Birkowski podsuwa więc przykłady „zwierciadeł”, „posiadających duszę w sobie”, a są nimi: Jezus, Maryja, postaci świętych, z zaleceniem patrzenia na ich obrazy, czytania i słuchania ich żywotów oraz naśladowania cnót. Stwierdza: „Jest o kim kazania czynić, jest kogo miasto przykładu i zwierciadła ukazać”, dalej zaś zwraca się do adresata słowami: „Przyjmi za wdzięczne Czytelniku coś dając, a gdy padniesz na te łąki kwiatów niebieskich pełne, pszczołeczką bądź nie pajakiem, wzorki cnot wybieraj z nich i miody słodkie, nie truciźny zazdrości i nienawiści”⁸⁶. Ojciec Fabian, doceniając rolę literatury parenetycznej w kształtowaniu wzorcowych postaw, zgadza się z tymi, którzy „historie” zaliczają do „zwierciadeł życia”, ale podpowiada, by w pierwszej kolejności korzystać z tekstów opiewających biografie świętych:

„Zalecają politycy panom swym czytanie historii, zowią one światłością prawdy, mistrzynią żywota, zowią zwierciadłem dobrych i złych obyczajów, z którego prędko człowiek postrzeże co złego, prędko co dobrego. Trzymam z nimi, z tym jednak dokładnie, aby te historyje, które są kościelne o świętych ludziach przodkowały jako najprawdziwsze, najpożyteczniejsze, do zbawienia naszego”⁸⁷.

W twórczości dominikanina nawiązania do formy *speculum* odnajdujemy nie tylko w kazaniach przeznaczonych na niedziele i święta, ale również w mowach pogrzebowych, w których podanie wzorca do naśladowania wiązało się z chęcią utrwalenia osoby zmarłej w pamięci potomnych⁸⁸.

⁸⁵ Teofil z Antiochii, *Do Autolika*, [w:] *Pierwsi apologety greccy. Z języka greckiego przeł., wstępami i komentarzami opatrzył L. Misiarczyk*. Wydanie polskie oprac. J. Naumowicz, Kraków 2004, s. 386.

⁸⁶ F. Birkowski, *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych ...*, s. 5.

⁸⁷ F. Birkowski, *Na dzień ś. Marcina biskupa, kazanie*, [w:] idem, *Kazania na święta doroczne*, wtóra cz., t. wtorego ..., s. 848.

⁸⁸ Zob. m.in.: D. Platt, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992, s. 72-93, 125-131; M. Rowińska-Szczepaniak, „Syn wolności i jasności” albo Krzysztof Zbaraski w obrazie mówcy pogrzebowego, [w:] „Primum vivere deinde philosophari”. *O ludziach czynu w dziejach Europy Środkowej i Wschodniej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Rzońcy z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. M. Białokur, A. Szczepaniak, Opole – Toruń 2009, s. 70-80; eadem, *Królowe „pamięci pogrzebną wspomniane”*. *Fabian Birkowski o Annie Jagiellonce i Konstancji Habsburżance*, [w:] *Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej*, red. A. Markiewicz, M. Miławicki, Kraków 2009, s. 137-151.



Ryc. 2. *Speculum exemplare*, [w:] J. David, *Duodecim specula Deum aliquando videre desideranti concinnata*, Antwerpia 1610, s. 126 (ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej)

Birkowski swoim przepowiadaniem, niezależnie od okazji, z jakiej zabierał głos, zobowiązywał odbiorcę, żeby nie szczędził sił i starań do odwzorowywania w postępowaniu – odbijania jak w lustrze – cech proponowanego wzorca⁸⁹. Idąc za wskazówką kaznodziei, jednocześnie poświadczalby on prawdziwość słów dystychu (motta niniejszych rozważań), widniejącego na rycinie dołączonej do dziesiątego zwierciadła (*Speculum exemplare*) Jeana Davida: „Świeci i goreje zwierciadło uczciwego przykładu; / jeśli chcesz, by cnota drugiego twoją się stała”⁹⁰ (ryc. 2).

“IN THE LIKENESS OF MIRROR”.

ABOUT THE METHOD OF PERSUASION IN FABIAN BIRKOWSKI’S PARENESIS

Summary

This article is part of the research on the Old Polish sermons, in particular on the role the Dominican Friars played as heralds of God’s word. The analysis concerns selected texts by Fabian Birkowski, who was the leading preacher – just after Piotr Skarga – in the Polish-Lithuanian Commonwealth. The key to defining the method of persuasion used by Birkowski is the principle of similarity, as this Dominican orator employed the emblematic figure of speech in the form of mirror, making use of it especially in order to create mirror metaphors. The main goal which Birkowski aimed at in performing his pastoral duties was to teach “how to see and not to forget”. Therefore, the mirror was supposed to be the hermeneutical key introducing the addressee (the listener or the reader) into the space of relations with the speaker conveying the message: the God and his messenger – the preacher. The article presents the evidence of how the word *speculum* was used in the Old Polish literature, also by other authors.

⁸⁹ O zadaniach „czytelnika-naśladowcy” w kontekście oracji F. Birkowskiego zob. M. Kuran, „*Speculum*” w kazaniach pogrzebowych XVII wieku i w epice biograficznej, [w:] *Lustro (zwierciadło) w literaturze i kulturze...*, s. 80.

⁹⁰ J. David, op. cit., s. 126.